

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN**Wyróżnienie dla
Moniki Kalinowskiej

str. 2

GMINA RYPINOSP wraca
do Czyżewa

str. 3

RYPINUniwersytet
wystartował

str. 5

GMINA SKRWILNOWażne
gminne inwestycje

str. 25

CZWARTEK
21 WRZEŚNIA 2023

ISSN: 2544-8935

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 38/2023 (419)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO****Miasto zyska nowoczesną fontannę****RYPIN** ▶ Mieszkańcy Rypina doczekają się fontanny o jaką wnioskowali. Na placu przy ul. Nowy Rynek trwają zaawansowane roboty budowlane, polegające na realizacji inwestycji

Miejskie fontanny oczyszczają powietrze, usuwając z niego pył, niosą ukojenie szumem wody, dają ochłodę w upalne dni. Ich dobroczynne działanie znacząco poprawia samopoczucie, tworząc

idealny klimat do wypoczynku. Z takiej formy relaksu wreszcie skorzystać będą mogli również mieszkańcy Rypina.

Przypomnijmy, że na placu przy ul. Nowy Rynek znajduje się

podświetlana granitowa fontanna „pierścień”, którą w 2016 roku mieszkańcy wybrali do realizacji w ramach rypińskiego budżetu obywatelskiego. Niestety okazało się, że do końca nie spełnia ona

oczekiwań rypinian. Dlatego odpowiadając na sugestie mieszkańców, burmistrz Paweł Grzybowski podjął działania zmierzające do pozyskania środków na budowę nowej fontanny na placu. Wcze-

śniejsza przebudowa placu była niemożliwa ze względu na tzw. trwałość projektu, gdyż rewitalizacja placu finansowana była ze środków unijnych.

dokończenie na str. 2

REKLAMA

DOMY na sprzedaż - Osiedle Zacisze, Puszcza Miejska**tel. 722 097 042****www.domywpuszczy.pl**

Wyróżnienie dla Moniki Kalinowskiej

RYPIN ▶ Podczas tegorocznych dożynek powiatowo-miejskich, które odbywały się w dniach 9-10 września w Rypinie, wicewojewoda kujawsko-pomorski Józef Ramlau wręczył w imieniu prezydenta RP odznaczenia państwowe



Brązowy Krzyż Zasługi otrzymała członek zarządu Rady Powiatu Rypińskiego i dyrektor biura burmistrza Monika Kalinowska, zaś Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał radny Rady Miasta Rypin Jarosław Nowatkowski.

– To dla mnie ogromny zaszczyt, ale również zaskoczenie, bo to co robię, nigdy nie wydawało mi się niczym nadzwyczajnym. Jeśli mogę pomóc, to po prostu to

robię, to tak naturalne jak oddychanie, a przy tym daje wiele radości. Tak zostałam wychowana, więc to odznaczenie należy również do wszystkich tych, którzy na moje wychowanie mieli wpływ, a zatem moich rodziców: Pawła i Grażyny Kalinowskich, mojej kochanej babci Danieli, ale także wychowawców i nauczycieli, których spotkałam na swojej drodze. Po pierwszym szoku dotarło do

mnie, że odbierałam to wyróżnienie także w imieniu wszystkich tych, z którymi miałam przyjemność pracować i działać. To tak wiele osób, że trudno wymienić wszystkich i to także Wasze odznaczenie – komentuje Monika Kalinowska.

– W 2005 roku otrzymałam Brązowy Krzyż Zasługi, pełniąc wtedy służbę w policji. To wyróżnienie zmotywowało mnie do dalszego działania. Cieszę się, że moja praca na rzecz lokalnej społeczności została po raz kolejny doceniona, tym razem Srebrnym Krzyżem Zasługi. Jestem mile zaskoczony tym znaczącym wyróżnieniem. Nie pracujemy dla odznaczeń, jednak gdy nasza praca zostanie zauważona i w ten sposób doceniona, to jest to ogromny powód do dumy – mówi Jarosław Nowatkowski.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Miasto zyska nowoczesną fontannę



dokończenie ze str. 1

Teraz dzięki nowej inwestycji plac ma zmienić się w bardziej przyjazne i atrakcyjne dla mieszkańców miejsce do wypoczynku. Pojawi się nie tylko nowoczesna wodna atrakcja, na jaką zasługują mieszkańcy, ale również planowane jest wprowadzenie większej ilości zieleni, co z pewnością wpłynie pozytywnie na wizerunek całego placu. Oprócz wyjątkowego efektu wizualnego i dającej ochłodę wody pojawi się zieleni,

która zapewni mieszkańcom cień w upalne dni. Na realizację zadania udało się pozyskać dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład oraz z Urzędu Marszałkowskiego. Wykonawcą nowej podświetlanej fontanny jest firma KORRO PLUS. Termin zakończenia prac zaplanowano do końca roku.

– Żałuję, że nie mogliśmy oddać tej inwestycji w okresie letnim. Powodem było przedłużające się postępowanie na wyłonienie wy-

konawcy, spowodowane dużą ilością zapytań na etapie prowadzonej procedury. W konsekwencji spowodowało to opóźnienie w zawarciu umowy na realizację inwestycji. Cieszę się jednak, że mamy środki na ten cel, zadanie jest realizowane, a mieszkańcy wreszcie będą mogli cieszyć się z tej oczekiwanej inwestycji – mówi burmistrz Rypina Paweł Grzybowski.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Pozytywka Justyny Motylewskiej

Tegoroczny czerwiec był ostatnim miesiącem pracy Justyny Motylewskiej, dyrektorki Rypińskiego Domu Kultury. Nie zdecydowała się na jej kontynuowanie. We wrześniu ruszyła z nowym przedsięwzięciem, dzięki któremu dzieci i dorośli będą mieli okazję rozwijać swoje pasje.



Pozytywka – tak się nazywa firma Justyny Motylewskiej. O tym, co się będzie w niej działo, najlepiej opowiadają słowa piosenki śpiewanej przez uczniów szkół z gmin Rogowo i Brzuze w klipie promującym projekt niedawnej szefowej RDK-u: „Pozytywka, Pozytywka sztuka i rozwój. Edukacja, integracja pozytywny czas. Teatr, muza, animacje, przyjaźń i relacje. Artystyczny zawrót głowy! Pozytywka gra!”.

Nim Justyna Motylewska założyła własną firmę, przez prawie cztery lata była dyrektorką Rypińskiego Domu Kultury i to w najtrudniejszym okresie dla tego typu instytucji. Pandemia spowodowała, że placówkę zamknięto, a potem przez dłuższy czas działała na pół gwizdka w związku z obostrzeniami. W tym czasie załoga RDK-u nie zasypiała gruszek w popiele. Po wypucowaniu wszystkich pomieszczeń, po pomalowaniu ścian, po zbudowaniu wygłuszonej kabiny w studiu nagrań cała ekipa przeniosła się do internetu.

– Na przekór wszystkiemu postanowiliśmy być aktywni, blisko naszych widzów. Z perspektywy czasu wiemy, że nic nie zastąpi kontaktu człowieka z człowiekiem, bezpośrednich spotkań z publicznością i wydarzeń artystycznych na żywo. Został nam tylko internetowy przekaz i skorzystaliśmy z tego cywilizacyjnego dobrodziejstwa. Przenieśliśmy nasze działania do sieci – mówiła szefowa RDK-u w grudniu 2020 roku.

Instruktorzy, pracownicy administracyjni i techniczni przeistoczyli się w aktorów,

wokalistów, operatorów, montażyistów, reżyserów. Nagrywali teledyski, bajki, nakręcili film. Scenarzystką, autorką tekstów i kompozytorką stała się Justyna Motylewska. Treść audiobooku „Powrót Rypilli”, scenariusz filmu o zwycięskiej walce ze złośliwym koronawirusem zrealizowany siłami pracowników RDK-u, słowa piosenek: „Zostań w domu”, „Dasz radę”, „Walcz o życie” – to przykłady twórczości założycielki Pozytywki, która potrafiła zintegrować pracowników RDK-u na tyle, że powstała grupa Warszawska 8. Zajęcia z nią to gwarancja nie tylko poszerzenia artystycznych umiejętności, ale też szansa na zyskanie przyjaciół. Justyna, oprócz wielu talentów ma niezwykle dar – umie łączyć ludzi.

Obecnie trwają zapisy na zajęcia teatralne, które będą się odbywały w Domu Kultury Osada w Ostrowitem w gminie Brzuze, w Szkole Podstawowej w Rogowie i w świetlicy w Rusinowie w gminie Rypin. O innych lokalizacjach Pozytywka będzie na bieżąco informować na swoim profilu facebookowym: <https://www.facebook.com/pozytywka.jm>. Zapisać się na warsztaty oraz uzyskać dodatkowe informacje można telefonicznie pod nr. 791 196 109 lub pocztą elektroniczną: pozytywka@onet.eu.

Tekst i fot. (jd)

OSP wraca do Czyżewa

GMINA RYPIN ▶ Grupa mieszkańców kilku sąsiadujących ze sobą wiosek postanowiła reaktywować jednostkę OSP w Czyżewie. Nowym prezesem został wybrany Janusz Cieszyński



W minioną niedzielę (17 września) w świetlicy wiejskiej w Czyżewie spotkała się zwarta grupa osób chętnych do wstąpienia w szeregi OSP. Inicjatorem reaktywacji jednostki był m. in. radny Jarosław Jankowski.

– Od pewnego czasu docierały do mnie głosy, że jest taka potrzeba, by OSP w naszej wsi znowu działała. O zajęcie się tą sprawą poprosił mnie nawet były prezes jednostki Janusz Rękas. Jestem pełen podziwu i wdzięczności za tak ogromny odzew wśród mieszkańców. Wśród wszystkich uczestników było widać wielki zapał i chęć do działania. To dobry prognostyk na przyszłość – przyznaje

radny Jankowski.

Wśród zaproszonych gości obecni byli m. in. wójt gminy Rypin Janusz Tyburski, prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Rypinie Tomasz Jezierski, sekretarz Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Rypinie Mateusz Oręadowski oraz wiceprezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Rypinie Wojciech Czapliński. Nie zabrakło słów wsparcia i podziwu.

– Ze strażą pożarną jestem związany praktycznie od zawsze. Pamiętam też, że OSP Czyżewo było jednostką aktywną. Bardzo cieszy mnie dzisiejsze spotkanie, które jest zapowiedzią kontynuacji tej pięknej tradycji. Życzę wam wytrwało-



ści i hartu ducha – mówił do zebranych druh Tomasz Jezierski.

– Rośnie w siłę brać strażacką w naszej gminie. Jestem pod ogromnym wrażeniem bardzo wysokiej frekwencji i waszego zaangażowania. Niech św. Florian nieustannie czuwa nad wami, a wasze rodziny otacza opieką – życzył przybyłym druh Mateusz Oręadowski.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Czyżewie na pierwszym posiedzeniu ukonstytuował się następująco: prezes Janusz Cieszyński, wiceprezes Jarosław Jankowski, naczelnik Dariusz Sugalski, zastępca naczelnika Paweł Murawski, sekretarz Natalia Dęda, skarbnik

Kazimierz Wiśniewski, gospodarz Marcin Badaczewski, kronikarz Krzysztof Fodrowski, członek zarządu Dawid Sompoliński.

Piękna tradycja

W lutym 1956 roku na zebraniu mieszkańców kilku wsi podjęto decyzję o powołaniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Czyżewie. Powołany wówczas zarząd przetrwał zmiany wywołane w ruchu pożarniczym w Polsce, związane z końcem okresu stalinowskiego. W tym okresie jednostka dysponowała m.in. wozem konnym, dwoma beczkowozami, trzema drabinami oraz kilkoma łopatami. Strażacy posiadali hełmy, pasy bojowe oraz topory. W 1960

roku powołano komitet budowy remizy, która w późniejszych latach stała się centrum kultury w Czyżewie.

Od początku lat sześćdziesiątych jednostka brała udział w zawodach rejonowych i powiatowych straży pożarnych. W 2001 roku zmarł wieloletni prezes OSP Czyżewo Stanisław Rękas. Kierownictwo jednostki powierzono wówczas jego synowi, Januszowi. Niestety kilka lat później jednostka zawiesiła działalność. W 2010 Urząd Gminy Rypin przeprowadził gruntowny remont remizy, która obecnie pełni rolę świetlicy wiejskiej.

Tekst i fot. (AdWo)

Rypin

Stowarzyszenie dobrych ludzi

Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej to zespół niezwykle zaangażowanych i wyjątkowych ludzi, pełnych różnorodnych pasji i pomysłów.



Kiedy 3 lata temu powstawało Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej, nikt nie przypuszczał, że ta działalność przyniesie tyle korzyści dla regionu i jego mieszkańców. Udało się w tym

krótkim czasie zdobyć zaufanie wielu grup społecznych oraz zrealizować sporo wartościowych przedsięwzięć. Stowarzyszenie jako główny cel postawiło sobie wspieranie i propagowanie idei

budowania kapitału społecznego poprzez zaangażowanie członków lokalnych społeczności w różnorodne aktywności. Realizacja wydarzeń kulturalnych tworzących przestrzeń do zacieśniania spo-

łecznych więzi jest w dzisiejszym świecie niezwykle ważna. Relacje z innymi ludźmi mają decydujący wpływ na nasz rozwój, zdrowie i ogólne zadowolenie z życia.

Dlatego członkowie stowarzyszenia regularnie organizują warsztaty oraz zajęcia, które pozwalają na rozwój umiejętności i integrację z otoczeniem. Współpracę z organizacją pozytywnie oceniają m. in. członkowie kół gospodyń wiejskich z terenu naszego powiatu oraz seniorzy z Rypina i okolic.

– Dzięki Stowarzyszeniu Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej mamy możliwość realizacji niesamowitych pomysłów, które przynoszą nam wiele korzyści. Ta współpraca zaowocowała wieloma spotkaniami, warsztatami oraz

wyjazdami do ciekawych miejsc w Polsce. Kultywujemy i pielęgnujemy tradycje naszych przodków, ale i poznajemy zwyczaje innych regionów. To wszystko jest możliwe dzięki pracy i zaangażowaniu członków stowarzyszenia. Słowa uznania należą się prezes Marzenie Łukowskiej, która zaraziła nas swoim optymizmem i chęcią działania – przyznają zgodnie panie z kół gospodyń wiejskich.

Warto też wspomnieć, że w 2022 roku członkom stowarzyszenia udało się uruchomić punkt pomocowy, gdzie m. in. obywatele Ukrainy mogą liczyć na wsparcie oraz pomoc w znalezieniu pracy, mieszkania czy szkoły dla dzieci.

(AdWo), fot. archiwum

Dlaczego Lasy Państwowe pomagają budować drogi

LASY PAŃSTWOWE ▶ Jednostki Lasów Państwowych od lat dofinansowują samorządy w zakresie budowy, przebudowy lub remontów dróg, które mają związek z prowadzoną w lasach państwowych gospodarką leśną. Zapraszamy na rozmowę z Jarosławem Molendowskim, dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu na temat Funduszu Leśnego i rozbudowy infrastruktury leśnej.



– Panie Dyrektorze często możemy usłyszeć o przekazywaniu przez nadleśnictwa nadzorowane przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Toruniu licznych funduszy na przebudowę dróg samorządowych. Dlaczego Lasy Państwowe się w taką pomoc angażują?

– Udzielone promesy są przejawem społecznej odpowiedzialności Lasów Państwowych za aspekty środowiskowe i interesy społeczne. Należy pamiętać, że sieć dróg gminnych przede wszystkim służy społeczeństwu, jednak korzystają z niej także leśnicy oraz współpracujący z nimi przedstawiciele podmiotów gospodarczych oraz służby ratownicze. Z punktu widzenia prowadzonej gospodarki leśnej, drogi objęte inwestycjami, stanowią istotne szlaki komunikacyjne dla zabezpieczenia przeciwpożarowego lasów lub innych celów sprawnego zarządzania terenami leśnymi.

– Panie Dyrektorze, czym

jest Fundusz Leśny z którego korzystacie?

– Środki, którymi Lasy Państwowe wesprą inwestycje drogowe, pochodzą z Funduszu Leśnego. Fundusz Leśny zasila m. in.: odpisem podstawowym obciążającym koszty nadleśnictwa, kary i opłaty związane z wyłączeniem z produkcji gruntów leśnych oraz należności wynikające z odszkodowań za szkody powstałe w wyniku oddziaływania gazów i pyłów przemysłowych, i z tytułu przedwczesnego wyrębu drzewostanów. Podstawowym zadaniem Funduszu Leśnego jest wyrównywanie niedoborów w nadleśnictwach, niedoborów powstających przy realizacji zadań gospodarki leśnej z tytułu zróżnicowanych przyrodniczo-ekonomicznych warunków gospodarowania; wykorzystywany też jest na wspólne przedsięwzięcia jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych – badania naukowe, tworzenie infrastruktury, sporządzanie planów

urządzenia lasu.

– Kto dysponuje środkami Funduszu Leśnego?

– Środkami funduszu leśnego dysponuje Dyrektor Generalny Lasów Państwowych.

– W jaki sposób można dostać pomoc finansową z Lasów Państwowych na remont drogi?

– Lasy Państwowe od dziesięcioleci współfinansują remonty i przebudowy lokalnych dróg w całej Polsce. To nasz obowiązek wynikający z przepisów prawa. Wnioski samorządów wpływają i są weryfikowane w nadleśnictwach, następnie są powtórnie analizowane w regionalnych dyrekcjach, a ostatecznie zatwierdzają je niezależni eksperci w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, wyłącznie na podstawie kryteriów szczegółowo opisanych w zarządzeniu Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych.

– W jaki sposób poprawa infrastruktury leśnej wpływa na życie lokalnej społecz-

ności i leśników?

– Chcemy otwierać się na ludzi, chcemy współuczestniczyć w ważnych przedsięwzięciach. Poprawa infrastruktury drogowej znacząco wpływa na efektywność gospodarki leśnej, wspomaga zrównoważone zarządzanie lasami i ochronę środowiska naturalnego. Ważna jest także poprawa warunków technicznych dróg i dojazdów przeciwpożarowych do lasów. Działamy z korzyścią dla wszystkich stron. Podjęte wspólnie działania przyniosą efekty w postaci poprawy stanu technicznego wybranych dróg lokalnych.

Jestem jednak przekonany, że realizacja wspólnych inwestycji drogowych będzie także służyła okolicznym mieszkańcom. Przekazując z Funduszu Leśnego środki na rozwój dróg lokalnych, Lasy Państwowe przyczyniają się także do tworzenia spójnego i zintegrowanego systemu transportowego.

– Dyrektorze, jakie środ-

ki zostały już przekazane na remonty i przebudowy dróg w naszym regionie?

– W ostatnim czasie w biurze Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu miało miejsce spotkanie, podczas którego nadleśniczo wie wręczyli wójtom gmin, na terenie których znajdują się nadleśnictwa, symboliczne vouchery, będące zapowiedzią wsparcia finansowego dla jednostek samorządu terytorialnego w realizacji inwestycji drogowych. Łączna wartość kwot, które zostaną przekazane wynosi 11.176.100,00 zł.

– Bardzo się cieszę, że dzięki zaangażowaniu samorządowców i naszej współpracy możliwe będzie poprawienie bezpieczeństwa ruchu drogowego i podniesienie poziomu życia lokalnych społeczności. Na pewno przełoży się to także na zwiększenie trakcyjności oraz dostępności terenów leśnych.

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Uniwersytet wystartował

RYPIN ➤ W poniedziałek w Rypińskim Domu Kultury odbyła się inauguracja roku Dobrzyńskiego Uniwersytetu Ludowego



Wśród przybyłych na uroczystość gości byli m.in. dyrektor Narodowego Instytutu Wolności Wojciech Kaczmarczyk, burmistrz Rypina Paweł Grzybowski, prezes stowarzyszenia Tradycja i Rozwój Wanda Króli-

kowska, przedstawiciele organizacji pozarządowych, dyrektorzy oraz kierownicy jednostek współpracujących z Dobrzyńskim Uniwersytetem Ludowym. W programie wydarzenia był m.in. film podsumowujący

realizację I etapu Dobrzyńskiego Uniwersytetu Ludowego, zrealizowany przez Wawrzyńca Turowskiego. Mowa była także o kolejnym etapie działalności uniwersytetu, w tym o warsztatach językowych, teatralnych,

zajęciach z aktywności fizycznej, wspólnych wyjazdach, a także o powołaniu Dobrzyńskiego Zespołu Ludowego.

Nie zabrakło również podziękowań dla osób wspierających działalność uniwersytetu oraz

części artystycznej w wykonaniu Ludowego Zespołu Artystycznego „Kasztelanka” z Sierpca. Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem burmistrza Pawła Grzybowskiego.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Przebudują Sadową

24 sierpnia 2023 r. podpisano umowę pomiędzy Gminą Miasta Rypin, a Wojewodą Kujawsko-Pomorskim na udzielenie dofinansowania na remont ulicy Sadowej.



PRZEBUDOWA I ROZBUDOWA UL. SADOWEJ

Do Rypina trafi ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości do 1 373 020,00 zł stanowiącej 60% wartości kosztów kwalifikowalnych zadania „Przebudowa i rozbudowa ul. Sadowej (droga gminna nr 120659C od km 0+000,00 do km 0+626,69 o długości 626,69 m)”. Umowę z wykonawcą na realizację robót budowlanych zawarto w dniu 7 czerwca 2023 r. z Dariuszem Rapciewiczem, prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Produkcja Usług Handel DAR-POL z siedzibą miejscowości Tupadły gm.

Wielgie. Wynagrodzenie ryczałtowe za zrealizowanie robót budowlanych wynosi brutto 2 281 062,31 zł; a planowane zakończenie realizacji robót nastąpi do dnia 14 listopada 2023 r.

W ramach inwestycji na całej długości ul. Sadowej wykonana zostanie pieszojezdnia o szerokości 6 m, o nawierzchni z kostki brukowej betonowej, na podbudowie z mieszanki kruszywowej i warstwie gruntu stabilizowanego, poboczniami z mieszanki niezwiązanej o szerokości 0,75 m oraz oznakowaniem poziomym i pionowym. Zbudowane zostanie oświetle-

nia drogowe na słupach aluminiowych z oprawami LED oraz telekomunikacyjny kanał technologiczny.

Przebudowane zostaną również nieutwardzone zjazdy indywidualne na drogi wewnętrzne i bezpośrednio na posesje o projektowanej nawierzchni z kostki brukowej betonowej. Odwodnienie drogi przewidziano w postaci rowów chłonno-odparowujących w części z odprowadzeniem wód do pobliskiego rowu melioracyjnego.

(ak)

fot. nadesłane

Rypin

Cyfrowa gmina

W ostatnim czasie w Urzędzie Miasta Rypin odbyło się podpisanie umów w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.



7 września br. burmistrz Paweł Grzybowski oraz prezes zarządu Spółki Copybox Bogdan Dybowski podpisali umowę, która zakłada dostarczenie do urzędu miasta 16 szt. komputerów stacjonarnych, serwera, urządzeń do archiwizacji danych oraz aktywnej infrastruktury sieciowej. Wartość umowy wyniosła 359 959,50 zł. 100% wartości zadania zostało sfinansowane w ramach projektu „Cyfrowa Gmina”.

Z kolei w dniu 14 września br. burmistrz Paweł Grzybowski oraz prezes zarządu Spółki Copybox Bogdan Dybowski podpisali umowę, która zakłada do-

starczenie do miejskich placówek oświatowych 9 szt. monitorów interaktywnych. Wartość umowy wyniosła 77 400,00 zł. 100% wartości zadania zostało sfinansowane w ramach projektu „Cyfrowa Gmina”.

Zadanie w ramach Osi Priorytetowej V Rozwój cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odporności na zagrożenia REACT-EU działania 5.1 Rozwój cyfrowy JST i wzmocnienie cyfrowej odporności na zagrożenia dotycząca realizacji projektu grantowego „Cyfrowa Gmina” o numerze POPC.05.01.00-00-0001/21-00.

(ak), fot. nadesłane

Nadzieja w nas

RYPIN ➤ Artur Gadowski chciał mieć siłę, by wstrzymać łzy i znów i dotknąć gwiazd. Po trzech dekadach słowa tej piosenki wciąż chwytają za serce. Być może bardziej niż w chwili, gdy powstały. Mogliby je bowiem zanucić sąsiedzi zza wschodniej granicy, którzy wciąż stawiają opór rosyjskiej agresji. Polska stała się dla nich bezpieczną przystanią. Również nasz niewielki Rybin



Uchodźcy znaleźli tu spokój, a i sami mieszkańcy – dzięki zorganizowanym zajęciom – mogą zapomnieć o niepokojach obecnych czasów. Bo ludzie, nawet jeśli bardzo źle, potrzebują wsparcia, nadziei na lepsze jutro.

Wiosną 1989 roku, tuż przed rozpoczęciem transformacji systemowej w Polsce, Chłopczy z Placu Broni zarejestrowali swój sztandarowy protest song. Utwór idealnie wpisał się w ówczesny kontekst historyczny, w ten moment, gdy upadał komunizm, a nasz kraj odzyskiwał wymarzoną wolność. Bo przecież wszyscy ją kochamy i nie umiemy jej oddać. To uczucie znają także nasi wschodni sąsiedzi, dla których Rypiński Dom Kultury krótko po wybuchu wojny zorganizował koncert. Nie mogło na nim zabraknąć wspomnianego utworu, brawurowo odegranego przez lokalnych artystów. Zresztą, wszystkie włączone do programu utwory ilustrowały dramatyczną rzeczywistość: pełną obaw, rozterek i nostalgii. Te emocje pulsowały po sali widowiskowo-kinowej, w żółtoniebieskich barwach.

– Zorganizowaliśmy koncert charytatywny dla Ukrainy – mówi Paweł Manelski, p.o. dyrektora Rypińskiego Domu Kultury. – Ten występ miał dodać otuchy wszystkim, którzy musieli opuścić swój kraj. Zaprosiliśmy lokalnych artystów, w różnym wieku. Sala pękała w szwach. Był taki wzruszający moment, gdy ludzie śpiewali a cappella razem z muzykami. To miało miejsce podczas wykonywania utworu Bajm, gdy leciały słowa: „Co mi panie dasz, w ten niepewny czas”. Ten moment chwytał za serce. Każdy zresztą pamięta, jaka atmosfera panowała tuż po wybuchu wojny.

Boję się, że świat złamie mi serce

Wielu miało nadzieję, że to tylko zły sen albo kolejny pokaz sił. Że skończy się na pogroźkach, a politycy dojdą do porozumienia, znajdą jakieś wyjście. Atmosfera jednak gęstniała z godziny na godzinę. Rosja zaatakowała Ukrainę 24 lutego 2022 roku, około 3 w nocy. Rankiem wszystkie media informowały już tylko o jednym. Sytuacja wywołała bolesne wspomnienia, zwłaszcza u najstarszego pokolenia, które dorastało podczas niemieckiej okupacji. Właśnie takie odczucia towarzyszyły seniorom z lokalnego Domu Pobytu.

– Temat wojny w Ukrainie jest żywy od momentu jej wybuchu po dziś – mówi Magdalena Lewandowska-Kieruj, kierowniczka Dziennego Domu Pobytu Senior+ w Rypinie. – Tuż przed 24 lutym 2022 roku w mediach pokazywano, jak ukraińska społeczność uczy się trzymać broń, jak walczyć, jak zadbać o swoje bezpieczeństwo w razie najazdu wroga. Seniorzy wtedy jeszcze mieli nadzieję, że wybuch wojny jest tylko iluzją. Nie wierzyli, że w XXI wieku ktoś może ot tak zaatakować inne państwo. Niestety, pod koniec lutego wszystko się zmieniło. Seniorzy z przerażeniem opowiadali o tym, co rozpoczęło się w Ukrainie w pierwszym dniu wojny. Od samego rana cały czas włączony telewizor, nieustanne modlitwy, rozmowy. Obawa, co będzie dalej. Wielu przecież – jako dzieci – przeżyło II wojnę światową. Doskonale więc zdawali sobie sprawę z tego, co może się wydarzyć. Złe wspomnienia wróciły. Niejednokrotnie widzieliśmy łzy w ich oczach. Przez kilka dni prowadziliśmy luźne zajęcia, ponieważ seniorzy mieli problem z koncentracją, było widać

ogólne zdenerwowanie u każdego z nich. Nasi podopieczni zjednoczyli się z ukraińską ludnością, tworzyli kotyliny z barwami Ukrainy. Dom Pobytu stał się dla nich azylem. Nie byli w nim sami. Zawsze mogli podzielić się swoimi obawami z sąsiadem przy stoliku. We dwoje łatwiej dzielić to, co złe. Nie zostali sami ze swoimi myślami i strachem. My też staraliśmy się otoczyć ich opieką, wprowadziliśmy częstsze rozmowy z psychologiem. Dzięki takim spotkaniom trochę łatwiej było zaakceptować to, co działo się w tamtej chwili. Rozmowy o Ukrainie i tragedii jej mieszkańców oraz niezrozumienie istoty wojny do dziś dręczą seniorów. Oni cały czas żyją tymi wydarzeniami. Dzieci niektórych podopiecznych są w wojsku. Obawa, że nasz kraj przystąpi do wojny, że mogą tam zostać wysłani... to wszystko potęguje niepokój.

Podaj mi swoją dłoń

Polska stała się bezpieczną przystanią dla uciekających przed wojną ludzi. Nasi rodacy stanęli na wysokości zadania, a właściwie wyszli poza granice zadań przewidywanych w tego typu sytuacjach. Uchodźcy znaleźli schronienie nie tylko w ośrodkach pomocowych, ale również w prywatnych domach. Pomagała także społeczność Rypina.

– Tuż po wybuchu wojny do naszego miasta przyjechało około dwustu uchodźców – opowiada Paweł Manelski. – To były kobiety z dziećmi. Pracownicy Rypińskiego Domu Kultury mocno angażowali się w pomoc. Bezinteresownie, w trybie natychmiastowym. Poświęcili swój czas, także poza godzinami pracy. To był po prostu odruch serca, tak naturalny w zaistniałych okolicznościach. Byliśmy do dyspozycji, przynosiliśmy różne rzeczy: środki czystości, żywność. Nasza placówka ma



na stanie samochod. Przewoziliśmy nim między innymi ubranka dla dzieci – do wyznaczonych miejsc, z których goście mogli pobierać potrzebne materiały. Uchodźcy spędzali z nami czas, choćby na organizowanych zajęciach. Tam nawiązaliśmy z nimi bliższe relacje. Oferowaliśmy im darmowe wejściówki do kina. Niektórzy wrócili już do siebie, bo byli z różnych zakątków Ukrainy. Część została, znalazła pracę i nieźle sobie radzi. Odwiedzają nas, korzystają z oferty ośrodka, kupują bilety na seanse. Gdy uciekali, mieli przy sobie tylko podręczne torby. W tamtym czasie w Rypinie mieszkali już Ukraińcy, którzy przyjechali tu kilka lat temu. Oni również zaangażowali się w pomoc. Jedną kobietą, Tatiana, pomagała w tłumaczeniu. Również jej syn, zwłaszcza podczas zajęć dla dzieci. Ci ludzie znaleźli się w sytuacji, o której my tylko czytaliśmy lub znaleźmy z opowieści dziadków. Nagle lądujesz w zupełnie obcym kraju, z innym językiem, z jedną torbą i dziećmi. I musisz sobie poradzić. Nic dziwnego, że uchodźcy początkowo byli wycofani. Ale po każdym kolejnym spotkaniu dystans się skracał. Zaczęli się przed nami otwierać. Dzieci coraz chętniej uczestniczyły w zajęciach, grały w piłkarzyki. Wszyscy poczuli się u nas bezpiecznie. Dom kultury był dla nich przyjaznym miejscem.

Znów dotknąć gwiazd

Tym wszystkim wydarzeniom przyglądał się Wawrzyniec Turowski – młody filmowiec, od niedawna także instruktor Rypińskiego Domu Kultury. Wiele takich chwil zarejestrował kamerą. A potem zmontował emocjonalny film, który uchwycił moment „pierwszej pomocy”.

– Mniej więcej miesiąc po wybuchu wojny miałem zaszczyt realizować film dokumentalny „Nadzie-

ja w Nas”. Premiera miała miejsce w sali kinowo-widowiskowej, podczas uroczystej sesji Rady Miasta – mówi Wawrzyniec Turowski. – Tytułowa nadzieja towarzyszyła wszystkim, których miałem okazję poznać. Matki, babcie i dzieci, które znalazły schronienie w naszym mieście, mogły liczyć na pomoc żywnościową, odzieżową, mieszkalną. Niezwykle ważną okazała się także pomoc niematerialna; właśnie tak działały m.in. Rypiński Dom Kultury czy Urząd Miasta. W pierwszym z nich nasi przyjaciele z Ukrainy mogli choć na chwilę oderwać się od tematu wojny i uczestniczyć w zajęciach artystycznych. Tu znaleźli azyl. Wspólne rysowanki, wycinanki, przyozdabianie wielkanocnych jaj czy gry planszowe i piłkarzyki były dobrym pretekstem do rozmów. Goście opowiadali o sobie, o rodzinie, która została tam, gdzie toczą się walki. Wyjątkowe było to, że język nie stanowił problemu. Uchodźcy mówili po ukraińsku, rypinianie po polsku i każdy rozumiał drugą osobę; tak jakby bariera językowa nie istniała. Spotkania były bardzo ciepłe, towarzyszyły im wzruszenia. Często byłem obok, z kamerą. Udało mi się udokumentować występ grupy gimnastycznej, prowadzonej przez Dorotę Kaliszewską w Zespole Szkół nr 1. W pokazie uczestniczyły dwie dziewczyny z Ukrainy, które wspólnie z regularnymi członkami stworzyły piękne przedstawienie. Występ został nagrodzony owacjami na stojąco. Wszyscy stali i bili brawo przez dłuższą chwilę. Myślę, że w tym momencie wielu miało ciarki na ciele i szklane oczy. To tylko kilka przykładów działań pomocowych oraz spotkań z uchodźcami, które na zawsze zapisały się w mojej pamięci. Mój film to trwałe świadectwo tego trudnego czasu.



Jakie słowa ukołyszają moją duszę

Tak, czas z pewnością był niełatwy. Z jednej strony ulga, że w Polsce, nie słysząc odgłosu bomb, a jednocześnie obawa o bliskich, którzy zostali w Ukrainie, tęsknota za domem i życiem, które toczyło się zza Bugiem. Tam, w zaatakowanym kraju, wielu miało pracę, codzienne zajęcia. Tu musieli zaczynać od nowa. Dzięki życzliwości zastane okoliczności nie były aż tak bolesne.

– Przez trzy miesiące odbywała u nas staż Ukrainka – Julia. Kobieta ma ok. 54 lata – opowiada Magdalena Lewandowska-Kieruj. – W swoim kraju była cenioną pielęgniarką, pracowała w szpitalu. Niestety, u nas te kwalifikacje niewiele znaczą; brak dobrej znajomości języka w mowie i piśmie uniemożliwił zatrudnienie w jej zawodzie. Tak właśnie Julia trafiła do Dziennego Domu Senior+. Na początku mieliśmy obawy, czy będziemy umieli się z nią porozumieć. Nie znaliśmy języka. Ale się udało! Czego nie powiedzieliśmy, to narysowaliśmy, pokazaliśmy. A po kilku dniach już wszyscy porozumiewali się ze sobą w miarę płynnie. Cieszyło nas to, bo Julia czuła się u nas naprawdę dobrze. Pracowita, konkretna kobieta, która chciała trzymać wszystko twardą ręką. Bardzo tęskniła za swoim krajem. Często po wyjeździe seniorów słuchaliśmy jej opowieści o rodzinnych stronach, o tradycjach, pracy. Julia pochodziła z Charkowa, a więc z miejsca, gdzie toczyły się jedne z najcięższych walk.

Opowiadała o strzałach i bombardowaniu, o hałasie, chaosie i ciemnościach, jakie wtedy panowały. Uciekała z jedną torbą ubrań i psem pod pachą. Jej brat zginął w rosyjskim bombardowaniu, reszta rodziny została. Nie chciała uciekać. W Ukrainie została jej córka, z którą starała się kontaktować jak najczęściej. Gdy w telewizji mówiono o kolejnych atakach lotniczych na Ukrainę, bała się o swoich najbliższych. Nie rozumiała ich decyzji o pozostaniu tam. Może dlatego została, bo mieszkali w troszkę „bezpieczniejszej” części kraju. Julia wielokrotnie mówiła, że marzy o powrocie do swojego domu. Jej relacje z seniorami były bardzo serdeczne. Chętnie z nimi rozmawiała, choć sama miała niewiele, dzieliła się z innymi. To chwyciło za serce.

Jutro dla mnie to już przyszłość

Sala widowiskowo-kinowa oraz Dzienny Dom Pobytu Senior+ to inwestycje z dofinansowaniem unijnym. Pierwszą z nich oszacowano na 4,6 mln zł. Rypiński Dom Kultury otrzymał na ten cel z mln z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. Brakującą kwotę wyłożyło miasto. Zmodernizowany obiekt oddano do użytku w sierpniu 2018 roku. W kolejnym – 2019 – również ze środków unijnych (ok. 630 tys. zł) wyremontowano plac przed budynkiem. Nasz powiat z kolei pozyskał 1,7 mln zł z RPO na rozbudowę Dziennego Domu Pobytu Senior+ (i dodatkowo

300 tys. zł z rządowego projektu „Senior+”). To była pierwsza tego typu placówka w powiecie rypińskim. Otwarto ją w sierpniu 2021 roku. Uchodźcy, którzy mieli okazję przebywać w tych ośrodkach, wierzą, że ich kraj też wkrótce dołączy do Unii Europejskiej. I że kiedyś ukraińskie samorządy będą mogły realizować projekty z podobnym wsparciem.

Po dotacjach z RPO i Ministerstwa Kultury frekwencja w kinie wzrosła praktycznie o sto procent. Niestety, zaledwie półtora roku po modernizacji świat zatrzymała pandemia. Tętniący życiem ośrodek nagle opustoszał. Działalność przeniesiono do internetu. Sala widowiskowa symbolicznie połączyła instytucję z mieszkańcami. To właśnie w niej pracownicy nagrywali filmy, które udostępniali na Facebooku. Te wirtualne występy wywoływały śmiech u odbiorcy – tak potrzebny w mrocznych czasach. Uśmiechy pojawiały się także na twarzach uchodźców, którzy w kinie mogli na moment zapomnieć o swoich zmartwieniach.

Wawrzyniec Turowski też lubi pracować w otoczeniu pilastrów i lamp ośrodka. Znajduje tu inspiracje dla swoich projektów. A te zyskują rozgłos nie tylko wśród lokalnej społeczności. Od maja 2017 do sierpnia 2023 roku artysta był finalistą około stu festiwali filmów niezależnych w Polsce i za granicą. Na tych imprezach prezentowano 30 prac jego autorstwa. Na wielu otrzymał nagrody. Jego montaże pokazywano m.in. w USA, Kanadzie,

Hiszpanii, Korei Południowej, Kolumbii, Nigerii, Turcji, Indiach czy Iranie.

– Sala kinowo-widowiskowa jest bardzo reprezentacyjna, zachowano dawny duch, ale w nowym i estetycznym stylu – mówi Wawrzyniec. – Służy ona nie tylko do seansów filmowych i wydarzeń kulturalnych, jest również świetnym miejscem do nagrywania filmów. Dobrze dobrane kolory i oświetlenie sprawdzają się podczas zdjęć. Zarejestrowałem w niej część teledysku z Weroniką Wierzbowską, a potem fragment filmu z zespołem Korniki. Od jakiegoś czasu prowadzę tu warsztaty filmowe. Montowałem na nich materiały z dziećmi. To tu czarodziejski fortepian „porywał” pianistę i widzów koncertu, których grali uczestnicy zajęć. To tu bohaterowie szukali swojego przyjaciela, a innym razem grali aktorów teatralnych. Będę wykorzystywał to lokum na kolejnych warsztatach i przy następnych projektach. To miejsce jest wizytówką Rypina.

– Może w przyszłości zorganizujemy tu wydarzenia artystyczne z obowiązkowym strojem galowym. Tak, by poczuć klimat filharmonii lub opery – dodaje Paweł Manelski. – W Rypinie mamy przecież chór i orkiestrę. Już zresztą zorganizowaliśmy ich wspólny koncert. Można pójść dalej i nadać takim występom prestiżową rangę. Spory potencjał ma też plac przed ośrodkiem. Mogliby występować tam różni muzycy: spontanicznie, bez fajerwerków. Po prostu podłączając się do kolumny i grając. To powszechne zjawisko w dużych miastach.

Spróbuj uczynić gest

Również Dzienny Dom Pobytu Senior+ pomógł przetrwać trudne chwile. Podopieczni najpierw trafili na pandemię, a właśnie ich grupa wiekowa była najbardziej narażona na powikłania oraz śmierć. Kiedy wydawało się, że sytuacja zmierza ku lepszemu, świat stanął przed kolejnym wyzwaniem. Wybuch wojny w Ukrainie wywołał nowe obawy. Mimo to seniorzy chwytają każdy dzień. Cieszą się życiem, drobnostkami, na które my przestaliśmy zwracać uwagę.

– Gdy otwierano placówkę, wiedziałam, że będzie ona ważnym miejscem dla seniorów, jednak nie spodziewałam się, że aż tak bardzo – mówi Magdalena Lewandowska-Kieruj. – Wielu z nich tu „rozkwitło”. Nasi podopieczni czują ogromną chęć bycia w pobliżu drugiego człowieka. Chcą być potrzebni, zauwa-

żeni i chciani! Dzienny Dom to miejsce, w którym mają przyjaciół, towarzyszy do rozmów, żartów, wspólnych zajęć a nawet sprzeczek. Tak, tak i takie się zdarzają. Atmosferę od czasu do czasu trzeba oczyścić. Jak w przedszkolu! Jednak seniorzy mówią tak o naszym Domu w piśmiennym sposobie i nikt nie czuje się urażony. Mamy również pierwszą parę, która się tu utworzyła. Wspaniale patrzeć na szczęśliwych ludzi. Seniorzy uwielbiają uczestniczyć w zajęciach, mają mnóstwo pomysłów i energii. Sami mówią, że w domu z pewnością przybyłoby im lat. Dzięki uczestnictwu w zajęciach zatrzymują młodość na trochę dłużej. Po dwóch latach funkcjonowania widzimy, że takie miejsca są wybawieniem i tak naprawdę ratują im życie.

Pandemia, wojna... te wszystkie okoliczności uświadamiają, że jesteśmy tylko chwilą w czasie. I że nie warto tracić tego czasu na spory. Niektedy wystarczy mały gest, by człowiek poczuł się szczęśliwy. To szczęście mogą w nas tchnąć najbardziej doświadczeni pokoleniowo ludzie. Kierowniczka Dziennego Domu Pobytu Senior+ przyznaje, że rozmowy z nimi to cenna lekcja życia. Zwłaszcza w niespokojnych czasach, w jakich dziś przyszło nam egzystować. Nadzieja po prostu jest w nas. W byciu dobrym człowiekiem.

– Można się od nich nauczyć szacunku do drugiej osoby, spokoju, opanowania, cierpliwości – podkreśla Magdalena Lewandowska-Kieruj. – Seniorzy pokazują nam, jakie wartości w życiu są najważniejsze, jak należy o nie dbać i je pielęgnować. Uczymy się doceniać to, co mamy, doceniamy każdy przeżyty dzień. Widzimy, jak ważne jest zdrowie! I co się dzieje, gdy go nie ma. Widzimy też, jak łatwo można je stracić, przegrać swoje życie. Na początku myślałam, że to my, pracownicy, jesteśmy dla seniorów. Mamy ich uczyć, pokazywać, tłumaczyć. Nic bardziej mylnego! To oni są dla nas. To my dzięki nim czerpiemy z życia to, co najlepsze. Chłoniemy ich wiedzę i mądrość. Ich problemy i trudne sytuacje są dla nas przestrożą, podpowiadają, jak postępować. Ich cenne doświadczenie życiowe wskazuje, jakim być, jak żyć, by móc każdego dnia spojrzeć w lustro i powiedzieć: jestem dobrym człowiekiem.

(MG), fot: RDK, DDP
Senior+ W Rypinie/artkuł nadesłany

Musejon dla Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej

RYPIN ➤ Pod koniec ubiegłego roku ukazała się książka „Stary Rypin. Wczesnośredniowieczna perła międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Skrwy” pod redakcją naukową dr Jadwigi Lewandowskiej, archeolożki pracującej w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej

Publikacja jest podsumowaniem wieloletnich badań archeologicznych na terenie Starorypina Prywatnego.

– Po kilkunastu latach badań można już przeczytać o wczesnośredniowiecznej historii pierwszego Rypina, jednego z głównych ośrodków na ziemi dobrzyńskiej, z jego bogactwem różnorodnych rozwiązań organizacji przestrzennej, unikalnymi obiektami ruchomymi i nieruchomymi. Rypin powstał niewątpliwie z inicjatywy państwowej, niewykluczone, że w celu umacniania północno-mazowieckiej rubieży. Jest to miejsce



wyjątkowe, obdarzone duchem przeszłości, gdzie we wczesnym średniowieczu wzniesiono obiekt

mieszkalno-obronny, funkcjonujący wraz z osadami, a także cmentarzem – wyjaśnia dr Jadwiga Le-

wandowska.

Praca naukowczynie i jej zespołu została zauważona przez

jury przyznające statuetki Musejon Kujawsko-Pomorskie Muzealne Wydarzenie Roku. W kategorii „Działalność naukowa i wydawnicza” była jedną z dwóch nagrodzonych publikacji.

– Nagrodami chcemy podziękować pracownikom instytucji muzealnych za realizację takich projektów, które w wyjątkowy i atrakcyjny sposób ukazują ważne fragmenty naszej historii – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Książka jest do kupienia lub wypożyczenia w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie.

Tekst i fot. (jd)

GRUPA psb TROPS

CENTRUM BUDOWLANE

ul. Sportowa 29 A

AKADEMIA KUJAWSKO-POMORSKA

Studia doktorskie, magisterskie, licencjackie, inżynierskie, podyplomowe

JEDNOLITE 5-LETNIE STUDIA MAGISTERSKIE

- PRAWO
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA

STUDIA MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE (Studia nauczycielskie)

- EKONOMIA
- FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ
- ADMINISTRACJA
- PEDAGOGIKA
- PRACA SOCJALNA
- FILOLOGIE
- PIELEGNIASTWO
- BUDOWNICTWO
- INFORMATYKA
- GEODEZJA I KARTOGRAFIA
- PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UNII EUROPEJSKIEJ W BIZNESIE
- PRAWO W ZARZĄDZANIU
- BEZPIECZEŃSTWO I OBRONNOŚĆ
- PSYCHOKRYMINALISTYKA
- KULTURA CYFROWA I CYBERBEZPIECZEŃSTWO
- KULTURY I RELIGIE ŚWIATA

STUDIA W JĘZYKU ANGIELSKIM I UKRAIŃSKIM

STUDIA PODYPLOMOWE

KOLEGIUM DOKTORSKIE

1 MIEJSCE w Bydgoszczy RANKING Perspektywy 2023

KOLEGIUM DOKTORSKIE

Nadawanie stopni

DOKTORA DOKTORA HABILITOWANEGO

NAUKI PRAWNE

NAUKI O KULTURZE I RELIGII

\$1 w regionie \$2 w Polsce

Wzrost konkurencyjności Gazeta Prawna 2023

Studuj w najlepszej Uczelni

zajęcia zdalne i stacjonarne

Zapisz się online!

srs.akp.bydgoszcz.pl

www.akp.bydgoszcz.pl

ul. Toruńska 55, BYDGOSZCZ

+48 500 149 149

Powiat

Certyfikaty wręczone

W październiku 2020 roku starosta Jarosław Sochacki podpisał umowę partnerską z Powiatem Włocławskim na realizację przedsięwzięcia „Nowe kwalifikacje i dodatkowe uprawnienia motorem rozwoju mieszkańców regionu”.



W czwartek 7 września w siedzibie starostwa zostały wręczone certyfikaty ukończenia kursów: „Prowadzenie obsługi biura” oraz „Przygotowanie potraw zgodnie z trendami i zasadami zdrowego żywienia”. Starosta Jarosław Sochacki i koordynatorka projektu Barbara Górecka pogratulowali uczestnikom i podziękowali za udział w przedsięwzięciu.

To już kolejna grupa kursantów, która poszerzyła swoje umiejętności, dzięki czemu ła-

twiej będą mogli znaleźć pracę albo zmienić na lepiej płatną lub bardziej interesującą.

Bezpłatne kursy był możliwe do przeprowadzenia dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko – Pomorskiego na lata 2014-2020. Starostwo na kształcenie swoich mieszkańców otrzymało ponad 3,4 mln. zł.

(jd), fot. Powiat Rypiński

Ważne gminne inwestycje

GMINA SKRWILNO ▶ W gminie Skrwilno trwają prace przy przebudowie odcinka drogi Mościska-Czarnia Duża oraz oczyszczalni ścieków w Skrwilnie



Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipna jest wykonawcą przebudowy drogi długości 995 metrów w Czarni Dużej. Zadanie obejmowało rozbiórkę istniejącej nawierzchni na odcinku długości 206 metrów wraz z podbudową z kruszywa łamanego, wyprofilowaniem i zagęszczeniem podłoża. Na pozostałym fragmencie

szosy podbudowę wyrównano, a na całości położono nawierzchnię z betonu asfaltowego. Poza tym zrobiono zjazdy. Szosa jest już praktycznie gotowa.

Gmina otrzymała na budowę tej drogi dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Koszt całości wy-

niósł ponad 933 tys. zł. Drugą inwestycją aktualnie realizowaną przez skrwileński samorząd jest przebudowa gminnej oczyszczalni ścieków w Skrwilnie przy ulicy Kościelnej.

– Obecnie wykonywane są prace budowlane i roboty wykończeniowe związane z remontem i rozbudową budynku technicznego, garażu, budynku socjalnego oraz stacji dmuchaw. Poza tym powstaną nowe obiekty, a istniejące zostaną dostosowane do nowego układu technologicznego – informuje Urząd Gminy Skrwilno.

Całkowity koszt modernizacji oczyszczalni to ponad 10 mln. zł, z czego dofinansowanie z

Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych wynosi 9,025 mln. zł. Wykonawcą jest spółka Papbud z Sierpca. Planowany termin zakończenia prac przypada na grudzień tego roku.

(jd), fot. UG Skrwilno

Gmina Brzuze

Budują drogi i przestać nie mogą

Stan gminnych i powiatowych dróg jest niezwykle ważny dla mieszkańców terenów wiejskich. Samochód ma niemal każda pełnoletnia osoba, w niektórych rodzinach jest ich nawet kilka. Beż tego środka lokomocji trudno wyobrazić sobie życie na wsi.



Aby dojechać do pracy, sklepu, lekarza, na wydarzenia kulturalne czy gminne imprezy samochód jest niezbędny. Komunikacja zbiorowa kursuje rzadko i nie dociera do wszyst-

kich miejscowości. Samorząd gminy Brzuze w tym roku intensywnie naprawia i buduje najbardziej potrzebne drogi. Gdy zostanie zakończony remont jednego odcinka szosy, rozpo-

czynają się roboty na następnym.

– Mimo, że od wielu lat budujemy drogi, pozostaje jeszcze sporo do zrobienia. W tym roku podpisaliśmy kilkanaście umów. Wykonawca rozpoczął już prace w Przyrowie, Julianowie, Kleszczynie, Gulbinach i Ostrowitem. W ciągu kilku miesięcy podejmowane będą decyzje o rozpoczęciu prac na kolejnych odcinkach w Brzuzem, Okoninie i Żałem. Budowa i remonty dróg przewidziane są również w Dobrem, Giżynku, Mościskach, Somsiorach, Trąbinie i Trąbinie Rumunkach. Oczekujemy też na rozpatrzenie kolejnych wniosków o dofinansowanie nowych inwestycji drogowych – wyjaśnia wójt Jan Koprowski.

Tekst i fot. (jd)

Powiat

Kolejne otwarcie przy Mławskiej 54

Przy ulicy Mławskiej 54 powstaje Powiatowe Centrum Edukacyjno-Społeczne. Dotąd wszystkie składowe centrum już funkcjonują poza poradnią psychologiczno-pedagogiczną, która jest w trakcie wyposażania.



Ponad dwa temu zostały wykupione 4 mieszkania w budynku planowanej poradni, dzięki czemu stał się on w całości własnością Powiatu Rypińskiego. W placówce znajduje się m.in. sala do zajęć terapeutycznych oraz konferencyjna, 13 gabinetów, poczekalnia, pomieszczenia gospodarcze, socjalne, sekretariat i archiwum. Z myślą o osobach

z niepełnosprawnościami w gmachu zainstalowano windę.

Po wyposażeniu budynku w meble i potrzebny sprzęt poradnia przeniesie się z ul. Dworcowej 11. Koszt inwestycji wyniósł ponad 2,1 mln. zł, z czego 2 mln. Starostwo Powiatowe w Rypinie otrzymało z Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych. Dodatkowe środki w wysokości 90 tys. zł pozyskano z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

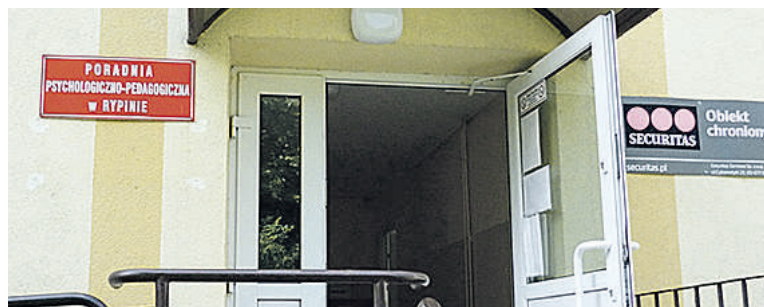
– Dzięki nowej siedzibie w poradni poprawią się warunki obsługi dzieci, a budynek przy ul. Dworcowej zostanie wyremontowany i przeznaczony na internat dla uczniów oraz drużyn sportowych korzystających z usług Rypińskiego Centrum Sportu – wyjaśnia starosta Jarosław Sochacki.

Tekst i fot. (jd)

Rypin

Będzie internat dla uczniów

30 pokoi z łazienkami, pokoje wychowawców, aneks kuchenny, pralnia z suszarnią oraz sala konferencyjna – takie m.in. pomieszczenia znajdą się w internacie, który ma posłużyć uczniom rypińskim szkół średnich i młodzieży przyjeżdżającej na obozy sportowe.



– To niesamowita informacja dla uczniów, nauczycieli i rodziców. Internat rozwiąże problem dojazdu uczniów do szkół. Istniejący budynek przy ul. Dworcowej zostanie przystosowany na potrzeby internatu – informuje starosta Jarosław Sochacki.

Obecnie mieści się tam jeszcze Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, która już niedługo zostanie przeniesiona do Powiatowego Centrum Edukacyjno-Społecznego

przy ul. Mławskiej 54. Na remont i adaptację budynku Starostwo Powiatowe w Rypinie otrzymało dofinansowanie w wysokości 4 mln. zł z Rządowego Funduszu Polski Ład.

Nie tylko uczniowie spoza Rypina będą mogli korzystać z internatu. W czasie wakacji i ferii zamieszkają w nim młodzi sportowcy trenujący w Rypińskim Centrum Sportu i na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Tekst i fot. (jd)

Zamknięci w sferze

XX WIEK ▶ Jaka była najgorsza „fucha” podczas II wojny światowej? Niektórzy twierdzą, że służba na okręcie podwodnym. Inni, że walka w okopach na froncie wschodnim. Najtrudniejsze zadanie czekała jednak kogoś innego – operatorów karabinów maszynowych na dolnych wieżyczkach bombowców



W czasie II wojny światowej ciężkie bombowce wykonywały wiele niebezpiecznych misji. Załoga składała się z pilotów, nawigatora oraz strzelców, którzy obsługiwali kilka karabinów maszynowych. Jeden z zestawów karabinów umieszczony był na obrotowej wieżyczce umieszczonej na „brzuchu” bombowca. Wieżyczka kulowa była stałym elementem amerykańskich bombowców Boeinga. Wieżyczka była mała. Miała średnicę 4 stóp, czyli 130 cm. Dodatkowo większość tej przestrzeni zajmowały elementy karabinów maszynowych. Każdy z dwóch karabinów maszynowych wyposażony był w 250 pocisków. Trening na kanoniera trwał sześć tygodni. Re-

krutów uczono jak oszacować odległość wrogiego samolotu, jak zidentyfikować go oraz korzystać z alfabetu Morse’a. Na wieżyczkę kulową trafiali zazwyczaj najmniejsi żołnierze. Ci powyżej 170 cm wzrostu nie mieli szans się w niej zmieścić.

Do wieżyczki można było wpełznąć tylko od zewnątrz samolotu. Strzelec zajmował niewygodną pozycję z ugiętymi mocno kolanami i skrzywionymi plecami. W tej pozycji należało spędzić często po 10 godzin w czasie misji bojowej. Strzelec jako jedyny członek załogi bombowca nie posiadał spadochronu. Zwyczajnie nie zmieściłby się w klaustrofobicznej przestrzeni. Spadochron montowano osobno

na zewnętrznej ścianie wieżyczki. W przypadku, gdy samolot spadał, operator musiał wyjść z wieżyczki i postarać się założyć spadochron, nie bacząc na opór wiatru i ryzyko bycia przedziurawionym przez kule wroga.

Kolejnym problemem dla strzelców był moment lądowania. Jeśli doszło do awarii podwozia, samolot musiał lądować na brzuchu. Wówczas dochodziło do zmiżdżenia wieżyczki wraz ze strzelcem. Randall Jarrel był jednym z tych, którzy zajmowali fatalne miejsce pod brzuchem samolotu. Był także poetą. Napisał wiersz pt. „Śmierć strzelca”. Oto szybkie tłumaczenie: „Ze snu mojej matki wpadłem do Niego. I kulilem się w jego brzuchu, aż moje mokre futro zamarzło. Sześć mil od ziemi, odłączony od marzeń o życiu. Obudziły mnie wystrzały armat i koszmarnie śliwców. Gdy zmarłem, zmyli mnie ścierką ze ścian wieżyczki.”

Makabryczny wiersz ma w sobie wiele prawdy. Śmiertelność wśród załóg bombowców była wysoka. Po II wojnie światowej powoli zrezygnowano ze stosowania wieżyczek kulowych, a z czasem wszelkich karabinów maszynowych. Wraz z wprowadzeniem rakiet powietrze-powietrze nie były w stanie zapewnić bezpieczeństwa maszynie.

(pw)

XIX/XX wiek

Do Afryki

W latach 1899-1902 toczyła się II wojna burska. Działo się to w odległej Afryce. Jaki ma to związek z naszymi okolicami? Ochotnikami w tej wojnie chciało być przynajmniej dwóch młodych ludzi z lipnowskiego.

Zacznijmy od samej wojny burskiej. Był to konflikt dziejący się w południowej Afryce. Po jednej stronie konfliktu było Imperium Brytyjskie, po drugiej miejscowi osadnicy – potomkowie głównie Holendrów, zwani Burami. Burowie bronili się dzielnie. Brytyjczycy stosowali okrutne metody walki, m. in. budowali obozy koncentracyjne. To powodowało, że świat był po stronie Burów. Na ziemiach polskich było podobnie. Widziano wiele podobieństw między Polakami, a Burami. Nawet podczas karnawału 1900 roku najpopularniejszym przebraniem na balach w Warszawie były mundury burskie.

Wieści o wojnie dotarły także na prowincję. 21-letni Jakub Gajewski z Wymysłina uległ namowom jednego z werbowników i udał się do Warszawy, by wsta-

pić do armii burskiej. W zamian obiecano mu żołd w wysokości 5 rubli dziennie. Podobną drogą chciał podążyć 18-letni syn bogatego gospodarza z lipnowskiego (nie znamy dokładnej miejscowości). Młody człowiek ukradł ojcu 250 rubli i ruszył do Warszawy. Gospodarz zauważył brak pieniędzy i podążył za synem, którego złapał na Pelcowiznie – przedmieściach Warszawy. Skłonił chłopca do powrotu do domu.

Mimo wyrazów sympatii Burowie przegrali z Brytyjczykami. W oddziałach afrykańskich walczyli polscy ochotnicy. Najśłynniejszym ochotnikiem był Leo Pokorowski, który zginął w Boże Narodzenie 1900 roku podczas ataku na brytyjski posterunek. Do dziś w mieście Utrecht w RPA znajduje się jego pomnik.

(pw)

XX wiek

Odstawiają wszyscy

Na początku lat 50. istniał obowiązek oddawania części plonów państwu. Obowiązkowe dostawy były dla rolników przykrym przymusem. Niektórzy próbowali wykręcać się od obowiązku, ale były na nich sposoby. Oto jak w gromadzie Tłuchowo w powiecie lipnowskim piętnowano niewywiązujących się z dostaw.

Sposobem na walkę z ociąganiem się w Tłuchowie była drewniana tablica przed budynkiem Gromadzkiej Rady Narodowej. Umieszczano na niej listę opornych rolników. Nad listą widniał napis: „Oto ci, którzy sabotują państwowe plany gospodarcze. Oto ci, którzy są wrogami Polski Ludowej.”

Rozpoczynano także kampanię prasową przeciwko najoporniejszym. Jednego z rolników – Zygmunta Brudnickiego, który posiadał 26 hektarów, oskarżono o to, że zmuszał do dojenia krów 15-letnią Redkowską, a jej 10-letniego brata do pasania zwierząt. Brudnicki nie dość, że nie odstawił zboża, to jako jedyna osoba w gromadzie

odmówił wpłaty pieniędzy na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Było to coś w rodzaju obligacji. Państwo zaciągało u obywateli kredyt.

Bunt trwał do momentu, aż do drzwi rolnika zapukał sekretarz prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Dziś powiedzielibyśmy, że to funkcja łącząca cechy starosty i przewodniczącego rady powiatu. W tamtym czasie funkcję tę sprawował Buze. Dostarczył Brudnickiemu pismo informujące o nałożeniu na niego mandatu w wysokości 4500 zł, co było kwotą bardzo imponującą i ostatecznie skłoniło ukarane- go do dostaw.

(pw)

XX wiek

Wieś z perspektywą

W 1900 roku we wsi Mazowsze (wówczas powiat lipnowski) ukończono budowę nowego, murowanego kościoła. Wieś rozwijała się dobrze, ale wciąż miała swoje bolączki.

Parafia w Mazowszu istniała od dawna, ale w 1864 roku drewniany kościół spłonął. Na nowy kościół wyłożono 28 tysięcy rubli. Pieniądze zbierano wśród parafian, ale ludzie byli biedni i zaistniała konieczność wzięcia na długie lata kredytu. Mazowsze w 1900 roku było wsią, w której istniała także szkoła i to nieźle wyposażona. Niemniej uczęszczało do

niej tyle dzieci, że nauczyciele nie byli w stanie zaopiekować się wszystkimi i myślano nad otwarciem kolejnej szkoły w gminie.

Na początku XX wieku w Kikole uprawiano sporo cykorii. Jej obróbką zajmowało się około 150 robotników z sąsiedniego Kijaszkowa. Tam także istniała spora plantacja cykorii zatrudniająca kolejnych 120

osób. Istniało nawet coś w rodzaju hotelu robotniczego. Zgorszenie budził fakt, że pod jednym dachem mieszkali kobiety i mężczyźni. Największym problemem dla wsi była droga prowadząca przez jej centrum, pełna wybojów gruntówka dawała się we znaki właścicielom wozów.

(pw)

Uczniowska konspiracja

XIX/XX WIEK ➤ Na przełomie XIX i XX wieku na Pomorzu oraz w Wielkopolsce, wśród polskich uczniów niemieckich szkół średnich i akademickich powstały pierwsze organizacje konspiracyjne. Ich celem było samokształcenie oraz propagowanie polskiego patriotyzmu. Tego typu organizacje powstały również w gimnazjach w Brodnicy, Toruniu oraz Chełmnie



W brodnickim gimnazjum na przełomie XIX i XX wieku działały tajne polskie organizacje

Źródła podają, że jedna z pierwszych tajnych organizacji gimnazjalnych wzorująca się na Towarzystwie Filomatów została utworzona w roku 1817, a wśród założycieli wymieniał się Karol Marcinkowski. Początkowo uczniowskie tajne organizacje choć cel miały ten sam, to przyjmowały jednak różne nazwy jak: w Poznaniu (Kościszko), Trzemesznie (Zan), Lesznie (Krakus), Ostrowie Wielkopolskim (Zawisza) oraz Głogowie (Chrobry), a o swoim istnieniu dowiadywały się przypadkiem, najczęściej podczas narodowych uroczystości.

Gimnazjalne tajne koło istniało w Ostrowie Wielkopolskim w 1855 roku pod nazwą „Towarzystwo historii polskiej”. Trzy lata później, na skutek niewielkich ustępstw rządu pruskiego, w poznańskim Gimnazjum Marii Magdaleny powstało „Towarzystwo historii i piśmiennictwa polskiego”. Po dekonspiracji przez władze pruskie w listopadzie 1862 roku wielu organizacji i utworzonego

przez nie Komitetu Towarzystwa Narodowego, w roku 1877 nastąpiła konsolidacja kół z Poznania, Inowrocławia i Gniezna. W 1897 roku odbył się zjazd w Bydgoszczy, który wypracował zasady działalności konspiracyjnej: staranny dobór kandydatów, używanie pseudonimów zamiast nazwisk, łączenie treści narodowych i praktyk religijnych, przestrzeganie statutu wewnętrznego.

Koła gimnazjalnych stowarzyszeń były od lat w stałej współpracy z akademickim Związkiem Młodzieży Polskiej „Zet”, ściśle związanym z Ligą Polską. W 1900 roku w parku miłośławskim u stóp pomnika Juliusza Słowackiego miało miejsce wspólne czytanie „Kordiana” przez członków kół z Poznania i Gniezna. Zjazdy kół z Gniezna, Inowrocławia i Poznania odbywały się już w latach 1879-1881, przemienicznie w Poznaniu i Gnieźnie. Omawiano sprawy jednolitego programu nauki, podręczników oraz poczyniła szerszego kształcenia w języku

polskim. Wspólnym wysiłkiem wydawano pisane ręcznie czasopismo „Miesięcznik”. „Zetowi” udało się w 1896, na krótko, utworzyć Związek Kół Gimnazjalnych, a na zjeździe w Poznaniu delegatów kół samokształceniowych z Wielkopolski powołano do życia „Czerwoną Różę”, nadrzędną organizację dla wszystkich kół gimnazjalnych i koordynującą ich pracę. Zjazdy integrowały najstarszych przedstawicieli ruchu gimnazjalnego, jak Zygmunt Celichowski, z akademickimi działaczami jak: Wiesław Chrzanowski, z młodzieżą dopiero co wkraczającą w szeregi konspiracyjnych organizacji.

W 1900 roku „Czerwona Róża” skupiła koła z Białogardu, Brodnicy, Bydgoszczy, Chełmna, Chojnic, Gniezna, Krotoszyna, Leszna, Nakła, Ostrowa Wielkopolskiego, Poznania, Rogoźna, Śremu, Wągrowca, Torunia. Po roku została jednak wykryta, a gimnazjalistom z Brodnicy, Chełmna i Torunia wytoczono procesy sądowe. Niebawem podobny proces wytoczono 24 członkom gnieźnieńskiego Towarzystwa Tomasza Zana, oskarżając ich, że „w latach 1898-1902 należeli w Gnieźnie do towarzystwa, którego istnienie, cele i ustrój miały być trzymane w tajemnicy przed rządem państwowym, a mianowicie do Towarzystwa Filomatów i Filaretów. Wyroki skazujące opiewały od 6 tygodni więzienia do kary nagany. Trzy osoby uniewinniono. Często stosowanym środkiem represji stosowanym przez kierownictwo szkół była

relegacja, często z zakazem nauki we wszystkich szkołach Królestwa Prus. W Ostrowie Wlkp. 20 kwietnia 1863 roku roku za spontaniczne odśpiewanie podczas nabożeństwa „Boże coś Polskę” 60 uczniów wydano z gimnazjum. Za zbiegłymi przed „wymiar sprawiedliwości” urząd rejencyjny wysłał listy gończe, określając ściganych mianem przestępców. Mimo to wielu gimnazjalnych profesorów narodowości polskiej wspomagało wydanych uczniów, udzielając korepetycji, co pozwalało na eksternistyczne ukończenie nauki. Władze oświatowe początkowo sprawy nielegalnych towarzystw chciały rozstrzygnąć w swoim zakresie, ale minister sprawiedliwości stanowczo żądał procesów karnych. Po procesie toruńskim w Poznaniu osądzono także akademików. W konsekwencji wszystkich sądowych spraw z udziałem młodzieży polskiej nastąpiło zaostrzenie przepisów, z rygorystycznymi karami za jakiegokolwiek propagowanie polskości.

Po procesach kilkadziesiąt filomackich organizacji młodzieżowych z Pomorza i Wielkopolski utworzyło w 1902 roku organizację „Przyszłość”, a dwa lata później koło gnieźnieńskie towarzystwa wznowiło działalność, wydając nawet ręcznie przepisywaną gazetkę „Echo”. Akademicki związek „Zet” na bazie działających kół utworzył Komisję Gimnazjalną, która w latach 1910-1913 wszystkim podległym kołom, na wzór koła

gnieźnieńskiego, nadała nazwę – Towarzystwo Tomasza Zana.

TTZ postrzegane było jako organizacja samokształceniowa, w rzeczywistości był elitarną organizacją młodzieżową z ambitnymi celami, silną strukturą i udoskonalonymi przez lata doświadczeń formami działalności merytorycznej oraz konspiracyjnej. Młodzieży wpajano „zasady żołnierza polskiego”, aby w przyszłości ofiarnie stanęła „do świętej walki orężnej o niepodległość Polski”.

Członkowie TTZ doskonalili się humanistycznie i fizycznie. Wzorem Towarzystwa Filomatyckiego stosowany był trójstopniowy poziom osiągniętej wiedzy i sprawności: promieniści, filareci i najbardziej doświadczeni – filomaci. W kołach powstawały tajne biblioteki z bogatym księgozbiorem w języku polskim z literaturą narodową, historią, a także naukową. Dla zachowania konspiracji, w grupach kilku osobowych, organizowano zawody strzeleckie, wycieczki krajoznawcze i tajne harcerstwo. Prowadzono dodatkowe lekcje historii i geografii oraz nauki hektografii. Piętnowano używanie w mowie i piśmie germanizmów. Szczególnie czczono: 3 maja, 29 listopada (wybuch powstania listopadowego) i 1 lipca (dzień powołania Unii Lubelskiej 1569). Wspominano czasy potęgi Polski Jagiellonów, Sobieskich i Kościuszk.

Opr. (Szyw)
fot. zbiory prywatne

Postać

Ostatni wódz powstania

Przybliżyliśmy postać generała Maciej Rybińskiego, ostatniego naczelnego wodza powstania listopadowego. Wraz z wojskiem oraz władzami powstańczymi przekroczył granicę z Prusami w październiku 1831 roku. Był internowany w zabudowaniach klasztoru franciszkanów w Brodnicy.

Maciej Rybiński urodził się 24 lutego 1784 roku w Sławucie na Ukrainie. Wstąpił do armii francuskiej w 1805 roku. Rok później został adiutantem Louisa Sucheta, późniejszego marszałka i para Francji. Dwa lata później przeszedł do armii Księstwa Warszawskiego, został kapitanem 6. Pułku Piechoty i uczestniczył w wojnie polsko-austriackiej 1809 roku, kampanii rosyjskiej Napoleona 1812 roku oraz kampanii

saskiej, gdzie walczył w bitwach: Smoleńskim, Mołajskim oraz Lipskiem. W czasie ostatniej bitwy pod Lipskiem (1813) został wzięty do niewoli. Dwa lata później w stopniu majora wstąpił do armii Królestwa Kongresowego.

Po wybuchu powstania listopadowego w nocy 29/30 listopada 1830 roku dowodził najpierw 1. Pułkiem Piechoty Linijowej, później Dywizją Piechoty. Podczas powstania listopadowego walczył

w bitwach pod Wawrem, Tykocinem i Ostrołęką.

Po zdobyciu Warszawy przez Rosjan we wrześniu 1831 roku awansował do stopnia generała dywizji. 10 września 1831 roku objął stanowisko naczelnego wodza powstania, był nim 13 dni. Następnie stanowisko naczelnego wodza zostało powierzone tymczasowo gen. Janowi Nepomucenowi Umińskiemu (1 dzień). Po raz drugi wodzem naczelnym

został 24 września, był nim do 5 października 1831 roku. Został oskarżony o rokowania z gen. Paskiewiczem w sprawie kapitulacji. 5 października 1831 roku przeszedł z oddziałem 20-tysięcznej armii granicę z Prusami w okolicach Jastrzębia koło Brodnicy/Rypina. Został internowany wraz z armią, władzami powstańczymi z ostatnim prezesem Rządu Narodowego Bonawenturą Niemojowskim oraz członkami sejmu

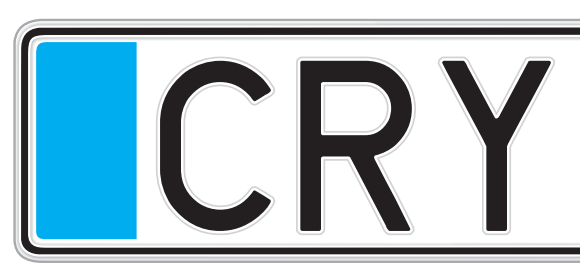
i licznymi politykami w zabudowaniach klasztoru franciszkanów w Brodnicy, gdzie przebywał do 12 października.

Po upadku powstania wyjechał na emigrację do Paryża, gdzie w 1843 roku założył Stronnictwo Wojskowe. Zmarł 17 stycznia 1874 roku w Paryżu. Pozostawił po sobie pamiątki z lat powstania listopadowego.

Opr. (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

Działki

Sprzedam działki budowlane Gmina Wielgie
Tel. 54 289 73 47

Praca

Oferata

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŃNIE ZA-
TRUDNI SPAWACZY ORAZ POMOCNIKÓW
SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB
OSOBIŚCIE W DZIALE KADR.

Rolnictwo

Inne

Sprzedam żyto i owies Tel. 883-678-823

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4, 87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Sportowa 35
87-500 Rypin
tel. 47 753 92 00
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuzem 62
tel. 54 270 11 23
tel. 54 270 11 38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48
Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54

tel. 54 280 30 55
Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka dbam o zdrowie
Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzyńska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatu w Rypinie

informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rypinie przy ul. Warszawskiej 38 wywieszono w dniu 15 września 2023 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w obrębie Nadroż, gmina Rogowo przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Rypinie przy ul. Warszawskiej 38, pokój 108, telefon 54 280 24 32-33 w godzinach urzędowania.

OGŁOSZENIE

21 września 2023 r.

**WÓJT GMINY
SKRWILNO****OGŁOSZENIE**

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w miejscowości Szczawno, gmina Skrwilno.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XL/265/22 z dnia 14 grudnia 2022 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w miejscowości Szczawno, gmina Skrwilno wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 29 września 2023 r. do 31 października 2023 r. (włącznie)** w siedzibie Urzędu Gminy Skrwilno, ul. Rypińska 7, 87-510 Skrwilno, w godz. od 7:30 do 15:30.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **26 października 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Skrwilno, o godz. **10:00**.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Skrwilno z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **15 listopada 2023 r. (włącznie)**.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zgodnie z art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 2023 r., poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu w dniach **od 29 września 2023 r. do 31 października 2023 r. (włącznie)** do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w miejscowości Szczawno, gmina Skrwilno wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Z dostępną na aktualnym etapie dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Skrwilno, ul. Rypińska 7, 87-510 Skrwilno. Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym w Urzędzie i na adres Urzędu Gminy Skrwilno, ul. Rypińska 7, 87-510 Skrwilno, w terminie wyłożenia oraz do dnia **15 listopada 2023 r. (włącznie)**.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Skrwilno.

**WÓJT GMINY
SKRWILNO****TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO****CRY**

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski

tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Warsztaty z lasem w tle

RYPIN ▶ Na początku września odbyły się dwudniowe warsztaty dla uczniów Zespołu Szkół nr 5 im. Ks. Jana Twardowskiego w Rypinie. Organizatorem było Koło Gospodyń Wiejskich w Głowińsku



Warsztaty były częścią projektu „Dobre z Lasu”, realizowanego przez Lasy Państwowe, który ma na celu promowanie dzicyzny, miodów oraz produktów runa leśnego pochodzących z polskich lasów. Pierwszego dnia zajęć młodzież przygotowała wiele smaczkowych potraw. Były babeczki z owocami leśnymi, rolada grzybowa, pyszne kanapki z pasztetem z sarny oraz napój na bazie syropu z kwia-

tów bzu. Nie zabrakło też lekcji edukacyjnej na temat lasu i jego mieszkańców. Każdy mógł spróbować prawdziwego miodu prosto z pasieki i posłuchać o jego zdrowotnych właściwościach. Drugiego dnia odbyły się warsztaty artystyczne, na których dzieci wykonywały ozdoby z szyszek. Radości i śmiechów było przy tym co niemiara.

(AdWo), fot. nadesłane



Sprawdź, czy Twoje dziecko jest nadal ubezpieczone!

REGION ▶ Rodzice bardzo często zapominają, że po ustaniu zatrudnienia dziecka, które dalej się uczy i nie skończyło 26 lat, powinni zgłosić je ponownie do ubezpieczenia zdrowotnego jako członka rodziny. Jeśli tego nie zrobią, a dziecko nie ma innego tytułu do ubezpieczenia, to podczas rejestracji do lekarza dziecko „wyświetli się” w systemie eWUŚ na czerwono

Wielu uczniów i studentów podejmuje wakacyjną, czy dorywczą pracę. Jeśli jest to umowa o pracę czy umowa zlecenia, od której istnieje obowiązek odprowadzania składek, to rodzina bądź uczelnia muszą zarejestrować młodego człowieka z ubezpieczenia zdrowotnego, po to, by do ubezpieczenia mógł zgłosić go pracodawca lub zleceniodawca. – Nawet jeśli rodzic nie dopełni obowiązku zarejestrowania z ubezpieczenia, to samo zawarcie np. umowy o pracę powoduje wypadnięcie z ubezpieczenia zdrowotnego jako członka rodziny. Dziecko w takiej sytuacji ubezpieczone jest jako pracownik – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Po rozwiązaniu umowy uczeń, student znów może być ubezpieczony przez rodzinę albo uczelnię. – Nie stanie się to jednak automatycznie. Rodzic albo uczelnia muszą ponow-



nie zgłosić go do ubezpieczenia zdrowotnego. Jeśli tego nie zrobią, to uczeń, student straci prawo do bezpłatnego leczenia. Niestety wciąż zdarza się, że rodzice o tym zapominają i kiedy dziecko idzie do lekarza, dowiadują się, że jest ono nieubezpieczone. W systemie eWUŚ dziecko wyświetla się „na czerwono”

– dodaje rzeczniczka.

Dziecko, które nie ukończyło 26 lat, a nadal się uczy i nie ma innego tytułu do ubezpieczeń, powinno być zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego przez rodzica lub małżonka jako członka rodziny. Jeśli rodzic jest nieubezpieczony (nie pracuje) albo student ma wię-

cej niż 26 lat, do ubezpieczenia zdrowotnego powinna zgłosić go uczelnia. Trzeba ją o tym poinformować, składając wniosek. Jest jeden wyjątek od tej reguły. Student, który ma orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności (lub inną niepełnosprawność traktowaną na równi), może być ubezpieczony

jako członek rodziny, nawet gdy skończy 26 lat.

Zgłoszenie do ubezpieczenia zdrowotnego członka rodziny jest bezpłatne i w żaden sposób nie wpływa na wysokość składki zdrowotnej.

Wniosek o zgłoszenie członka rodziny do ubezpieczenia zdrowotnego rodzic składa u swojego pracodawcy czy zleceniodawcy. Ma na to 7 dni od dnia zatrudnienia lub od momentu, w którym członek rodziny może zostać objęty ubezpieczeniem. Osoby prowadzące własną firmę zgłoszenie na formularzu ZUS ZCNA kierują bezpośrednio do ZUS za pomocą Platformy Usług Elektronicznych, poczty lub osobiście. Ta sama zasada dotyczy wyrejestrowania członka rodziny z ubezpieczenia zdrowotnego. Należy to zrobić w ciągu 7 dni od dnia zaistnienia okoliczności powodujących konieczność wyrejestrowania.

(red)
fot. ZUS

Region

Ważne informacje dla uczniów i studentów

Uczniowie otrzymujący rentę rodzinną po zmarłym rodzicu, którzy ukończyli 16. rok życia, mają obowiązek dostarczyć do ZUS-u zaświadczenie ze szkoły, że dalej się uczą. Wraz z zaświadczeniem muszą złożyć wniosek o dalszą wypłatę renty. W przeciwnym razie stracą świadczenie. Taki obowiązek spoczywa również na studentach.



Aby nie stracić renty rodzinnej uczniowie, którzy ukończyli 16 lat, muszą pamiętać o złożeniu wniosku o dalszą wypłatę renty wraz z zaświadczeniem ze szkoły. Mają na to czas do końca września, chyba że 16 lat kończą w trakcie roku szkolnego. Wówczas, aby otrzymać świadczenie bez przerwy w wy-

płatce, uczniowie powinni złożyć komplet dokumentów w miesiącu, w którym osiągną wymagany wiek.

– Na przykład uczeń, który 16. rok życia kończy 4 listopada, jeśli nie chce stracić prawa do renty rodzinnej za grudzień, powinien niezbędne dokumenty przekazać

do ZUS-u maksymalnie do końca listopada, a jeśli chce zachować ciągłość wypłaty, to dokumenty musi przekazać nie później niż 12 dni roboczych przed terminem płatności swojego świadczenia – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

– W nieco innej sytuacji są maturzyści przyjęci na pierwszy rok studiów. Jeśli chcą otrzymać rentę także za wrzesień, muszą do końca września złożyć wniosek o kontynuację wypłaty świadczenia wraz z zaświadczeniem z uczelni potwierdzającym przyjęcie na studia, a do końca października uzupełnić dokumentację o zaświadczenie z uczelni o rozpoczęciu studiów. Pozostali studenci, którzy kontynuują studia, a zaświadczenie o nauce

mieli wydane tylko na rok, wniosek i zaświadczenie o kontynuowaniu nauki składają do końca października – dodaje rzeczniczka.

Natomiast w przypadku, gdy podjęcie nauki nastąpiło w innym miesiącu niż wrzesień czy październik, zaświadczenie o dalszej nauce należy złożyć do końca miesiąca, w którym rozpoczęto naukę.

Nie jest konieczne coroczne przedstawianie informacji o dalszej nauce, jeśli zaświadczenie nie wygasło, bo uczelnia czy szkoła wydała je na cały okres trwania nauki (np. studia 5-letnie). ZUS będzie wypłacał rentę rodzinną za okres wskazany w zaświadczeniu, ale w każdej chwili może sprawdzić, czy uczeń, student faktycznie się uczy.

Rentę rodzinną po zmarłym rodzicu dziecko może pobierać do

16. roku życia, a jeśli kontynuuje naukę – nawet do 25. roku życia lub do końca roku akademickiego, jeśli 25 lat kończy w trakcie ostatniego roku studiów. Jeśli natomiast dziecko stało się całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 16 lat lub jeszcze w trakcie nauki, a przed 25. rokiem życia, to rentę rodzinną można pobierać bez względu na wiek i kontynuowanie nauki (w zależności od terminu ważności orzeczenia o niezdolności do pracy).

Uczeń, student, który pobiera rentę rodzinną, musi poinformować ZUS, że przerwał lub wcześniej zakończył naukę. Jeśli tego nie zrobi, czekają go przykre konsekwencje, bo nadpłaconą nienależną rentę rodzinną będzie później musiał zwrócić z odsetkami.

(red), fot. ZUS

Rodzinnie i wesoło w Kotowach

GMINA SKRWILNO ➤ W sobotę 16 września w Kotowach odbył się piknik rodzinny z okazji pożegnania wakacji. Słoneczna pogoda sprzyjała wyśmienitym nastrojom



Wydarzenie obfitowało w wiele atrakcji, w tym pokaz umiejętności gaszenia pożaru. Największe zainteresowanie wzbudził wóz strażacki, do którego każdy mógł wejść i poczuć się, jak prawdziwy strażak. W trakcie pikniku druh Marek Górczewski przeprowadził też pokaz z zakresu ratownictwa

medycznego. Natomiast mundurowi zorganizowali pogadankę edukacyjną z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz rozdawali ulotki informacyjne. Ogromną atrakcją dla dzieci była oczywiście dmuchana zjeżdżalnia, do której w kolejce co chwila ustawiali się chętni. Zabawom i harcom nie

było końca. O to, aby nikt nie był głodny zadbały panie z miejscowego koła gospodyń wiejskich, na które zawsze można liczyć i które aktywnie włączają się w życie lokalnej społeczności.

– Zależało nam na stworzeniu rodzinnej atmosfery – mówi Teresa Mucha, przewodnicząca KGW Kotowianki. – Cieszy nas

fakt, że mieszkańcy wsi mogli miło spędzić czas. Wspólnie z paniami włożyliśmy sporo pracy, aby zabawa się udała. Oczywiście poza wieloma atrakcjami, goście mogli skosztować mnóstwa pyszności – bigosu, grochówki, kiełbasek z grilla czy ciast, które specjalnie na tę okazję upiekły nasze senior-

ki. Jednym słowem dla każdego było coś dobrego.

Po licznych atrakcjach dla dzieci przyszedł czas na zabawę taneczną dla nieco starszych. Im bliżej wieczora, tym więcej osób przybywało na potańcówkę. Zabawa była przednia i trwała do późnych godzin nocnych.

Tekst i fot. (AdWo)



Efektowne zawody w Skrwilnie

WYDARZENIE ▶ Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi w Skrwilnie to wyjątkowe wydarzenie, które przyciąga zarówno miłośników koni, jak i entuzjastów tradycyjnych sportów konnych. To widowiskowa i emocjonująca dyscyplina, która pozwala na połączenie siły i elegancji koni z umiejętnościami powoźcego oraz luzaka



W tym roku zawody odbyły się w gminie Skrwilno 10 września. Rozpoczęły się pokazową paradą ulicami Skrwilna wszystkich biorących udział w zmaganiach zaprzęgów konnych. Wspomniana dyscyplina wymaga doskonałej synchronizacji i współpracy. Powoźcy pełni kluczową rolę, kontrolując i kierując zaprzęgiem z precyzją i wyczuciem. Zawody tego rodzaju testują zarówno szybkość i zwinność zaprzęgu, jak i umiejętności powoźcego. To nie tylko rywalizacja, ale także okazja do podziwiania

piękna i siły majestatycznych zwierząt oraz kunsztu powoźców. To również doskonała okoliczność do promowania tradycji konnych i dziedzictwa kulturowego.

– Zawody w powożeniu zaprzęgami konnymi przyciągają zarówno doświadczonych zawodników, jak i tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z powożeniem. To wydarzenie, które z pewnością zachwyci zarówno uczestników i widzów, tworząc przy tym wyjątkową atmosferę pasji i rywalizacji w otoczeniu

pięknej przyrody i konnych pokazów – podaje Urząd Gminy Skrwilno.

Czołowe miejsca podczas tegorocznych Zawodów w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi zajęli: I miejsce – Rafał Paszyński i Joanna Paszyńska (konie: Prezes i Cynamon) – Stajnia Wielgie; II miejsce – Stanisław Janik i Piotr Mondzelewski (konie: Czas i Fetysz) – KJ Rywał Grudziądz; III miejsce – Dawid Rogoziński i Radosław Sobociński (konie: Favory Cloe i Kody) – Stajnia Adamski Team. W kategorii single

wystartowały dwa zaprzęgi: I miejsce – Sławomir Czubakowski i Milena Filipczak (koń: Lajber) – Stajnia Nad Skrwą; II miejsce – Radosław Sobociński i Krzysztof Żurawski (koń: Toplica) – Stajnia Chrapoń.

Łącznie udział w zawodach wzięło 11 zaprzęgów dwukonnych oraz 2 zaprzęgi jednokonne. W tym roku w Skrwilnie nastąpiło także podsumowanie Ligi Kujawsko-Mazursko-Mazowieckiej: I miejsce – Rafał Paszyński – Stajnia Wielgie; II miejsce – Katarzyna Nazarewicz – Stajnia Piastowo; III

miejsce – Jerzy Grzela – DTJ Malinowo Działdowo. Impreza odbyła się pod honorowym patronatem marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. Gościem honorowym wydarzenia był wicemarszałek województwa Zbigniew Sosnowski. Impreza została zorganizowana i sfinansowana przez: Województwo Kujawsko-Pomorskie, Gminę Skrwilno, Nadleśnictwo Skrwilno, Stajnię ŚLĄZAK – Dołęgowski Skrwilno.

(red)

fot. UG Skrwilno

